

Data wydania towarów transportowanych przez

Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 544 §1 Kodeksu cywilnego, jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że wydanie zostało dokonane z chwilą, gdy w celu dostarczenia rzeczy na miejsce przeznaczenia sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy tego rodzaju.

Natalia Gawel

Autorka jest adwokatem
w kancelarii KSP Legal & Tax Advice.

Rozważmy następujący przykład: Przedsiębiorca prowadzący sklep odzieżowy składa zamówienie u producenta ubrań na zakup określonego asortymentu

produktów. Producent w dniu 10 września 2014 r. powierza dostarczenie zamówienia do sklepu odzieżowego przewoźnikowi zawodowo trudniącemu się świadczeniem usług przewozowych. Właściciel sklepu dokonuje odbioru zamówienia 12 września 2014 r. Za datę wydania mu towaru należy jednak co do zasady przyjąć 10 września 2014 r., a więc dzień, w którym przewoźnikowi powierzono objęcie zamówieniem produkty.

Konsekwencją powyższego jest przejście na nabywcę wraz z nią korzyści i ciężarów związanych z rzeczą oraz niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548 §1 Kodeksu cywilnego). Przejście niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy ze sprzedawcy na kupującego skutkuje tym, że kupujący ponosi całkowite ryzyko wystąpienia zdarzeń, jakie mogą wyniknąć podczas przewozu to-

warów, za które ani kupujący, ani sprzedający nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1997 r., sygn. akt III CZP 18/97, w pojęciu niebezpieczeństwa, o jakim mowa w art. 548 §1 Kodeksu cywilnego, mieści się również obowiązek zapłaty przez kupującego ceny za rzecz powierzoną przez sprzedawcę przewoźnikowi, choćby przewoźnik kupującemu przesyłki nie wydał. W rezultacie, gdy w trakcie przewozu dojdzie do przypadkowego uszkodzenia lub utraty przesyłki, kupujący nie będzie zwolniony z obowiązku zapłaty należnego sprzedawcy wynagrodzenia z tytułu jej nabycia.

Kto odpowiada za kradzież?

Przyjrzyjmy się innej sytuacji: Przewoźnik dokonuje przewozu telefo-

nów komórkowych, które docelowo mają zostać dostarczone operatorowi sieci telekomunikacyjnej (kupujący). Podczas jednego z postojów dochodzi do ich kradzieży. Pomimo tego, że transport z telefonami nie dotarł do kupującego, jest on zobowiązany uiścić na rzecz sprzedawcy należną mu cenę sprzedaży.

Należy pamiętać, że obowiązek wykazania „przypadkowego” charakteru utraty lub uszkodzenia przesyłki ciąży na sprzedawcy. Od tego, czy uda mu się ten „przypadkowy” charakter wykazać, będzie zależeć możliwość skorzystania przez niego z obciążających kupującego konsekwencji związanych z przejściem na niego niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia

przewoźnika



Przepisy dotyczące momentu wydania rzeczy kupującemu oraz przejścia ze sprzedającego na kupującego ryzyk, korzyści i ciężarów związanych z rzeczą wydaną przewoźnikowi mają charakter dyspozytywny. W rezultacie sprzedający i kupujący mogą te kwestie określić odmiennie niż wynika to z regulacji Kodeksu cywilnego.

12 kwietnia 1996 r., sygn. akt I ACr 154/96). Dochodzenie przez kupującego ewentualnych roszczeń od sprzedawcy w związku z utratą lub uszkodzeniem przewożonych przez przewoźnika produktów (np. odszkodowania) będzie natomiast możliwe, jeżeli kupujący wykaze, że sprzedawca ponosi odpowiedzialność w tym zakresie, np. sprzedawca nienależycie opakował towar, wybrał niewłaściwy sposób transportu towaru, czy wybrał nieodpowiedniego przewoźnika, w skutek czego doszło do zniszczenia przesyłki podczas przewozu. Utrata lub uszkodzenie przesyłki w trakcie przewozu, nawet wskutek okoliczności leżących po stronie sprzedawcy, nie zwalnia jednak kupującego z obowiązku zapłaty na jego rzecz ceny za towar.

Kupujący, który wskutek utraty lub uszkodzenia przesyłki, jaka miała mu być dostarczona przez przewoźnika, doznał szkody, może dochodzić swoich roszczeń bezpośrednio od niego. Odszkodowanie za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki w czasie od jej przyjęcia do przewozu aż do wydania odbiorcy nie może przewyższać zwykłej wartości przesyłki, chyba że szkoda wynika z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika.

Skutki braku nadzoru

Jeszcze jeden przykład: Przewoźnik przewożący samochody pozostawił je bez nadzoru i zabezpieczenia na niestrzeżonym parkingu, wskutek czego zostały skradzione. W związku z rażącym niedbalstwem przewoźnika na-

bywca może dochodzić od niego odszkodowania wyższego niż wartość, na jaką opiewał transport.

Należy podkreślić, że przewoźnik nie będzie ponosił odpowiedzialności za tzw. ubytek naturalny w przesyłce, do jakiego dochodzi w trakcie jej przewozu. Z ubytkiem naturalnym będziemy mieli zwykle do czynienia w przypadku przewozu produktów o szczególnych właściwościach chemiczno-fizycznych. Przykładowo, w trakcie transportu olejów opałowych dochodzić może do ich samoczynnego ulatniania się. W rezultacie może się okazać, że do kupującego dotrze olej o mniejszej objętości, niż zamawiał oraz w mniejszej ilości niż wskazano w dokumentach przewozowych.

Granice odpowiedzialności

Z chwilą wydania towaru przewoźnikowi na kupującego przechodzą nie tylko ryzyka, ale również korzyści i ciężary związane z nabyciem rzeczy. Korzyści obejmują wszystkie pożytki, które rzecz przynosi, w tym pożytki naturalne oraz pożytki cywilne. Ciężary obejmują natomiast świadczenia obciążające właściciela sprzedawanej rzeczy, np. podatki czy koszty napraw, utrzymania, remontu, ubezpieczenia. Przepisy dotyczące momentu wydania rzeczy kupującemu oraz przejścia ze sprzedającego na kupującego ryzyk, korzyści i ciężarów związanych z rzeczą wydaną przewoźnikowi mają charakter dyspozytywny. W rezultacie sprzedający i kupujący w łączącej ich umowie mogą te kwestie określić odmiennie niż wynika to z regulacji Kodeksu cywilnego.